

Proponujemy i zachęcamy Rodziców do skorzystania z platformy opracowanej przez

MEN: <https://www.gov.pl/web/zdalnelekcje/wiosna-00>

Grupa IV Kotki (5-latki)

Temat tygodnia : „*Wrażenia i uczucia*”

(18.05.2020 - 22.05.2020)



18.05.2020

Temat: EMOCJE – CO TO TAKIEGO?

„*Emocje*” – diagram, doskonalenie umiejętności głoskowania.

Rodzik rysuje na kartce papieru kratki. Dzieci rzucają kostką, a liczba, która wypadnie wskazuje numer zagadki. Rodzik czyta zagadkę – pierwsza osoba, która się zgłosi i odgadnie hasło, próbuje zapisać je na kartce w kratkach, a reszta dzieci głoskuje dany wyraz. Zabawę można urozmaicić o język angielski.

	Z	E	G	A	R	
D	O	M				
		O	S	A		
	N	O	C			
K	R	A	J			
	K	R	E	D	K	I

1. Służy do mierzenia czasu. Po angielsku *clock*.
2. Budynek, w którym mieszkamy. Po angielsku *house*.
3. Żółty owad w czarne paski. Po angielsku *bee*.
4. Następuje po dniu. Po angielsku *night*.
5. Polska to nasz... Po angielsku *country*.
6. Kolorowe do rysowania. Po angielsku *crayons*.

Rodzik pyta dzieci:

- *Jakie hasło powstało?*
- *Co ono oznacza?*
- *Czym są emocje?*
- *Jakie emocje znaczą?*

„*Mapa myśli*” - Rodzik zapisuje na mapie myśli wszystkie nazwy emocji podane przez dzieci. Rodzik czyta wyrazy, a dzieci powtarzają. Dzieci wyodrębniają pierwszą i ostatnią głoskę w każdym wyrazie. (np. **R**ADOŚĆ, **S**MUTEK, **P**RZERAŻENIE, **Z**ASKOCZENIE, **Z**AWSTYDZENIE)

„*Zgadnij*” – odgadywanie emocji jedynie po mimice, opisywanie cech charakterystycznych. Dzieci odliczają 1... 2... 3..., *minę pokaz Ty!*, a Rodzik pokazuje jedną z emocji jedynie za pomocą mimiki. Dzieci odgadują jej nazwę. Następnie opisują, jak się ona objawia (np. radość: uśmiech, podniesione kąciki ust, dołeczki w policzkach; gniew: zmarszczone czoło i brwi, zaciśnięte usta itd.). Na koniec niektóre dzieci odczytują globalnie wybraną przez siebie nazwę emocji, a reszta grupy pokazuje ją na swoich twarzach.

Emocje



złość



znudzenie



niepokój



zadowolenie



strach



nadąsanie



smutek



duma



zdemotywowanie



zaskoczenie



zmieszanie



zmęczenie



przygnębienie



rozbawienie



zawstydzienie

„Podróż do krainy: Złości, Radości i Smutku”. Rodzic i dzieci ustawiają się w pociąg i jadą do tajemniczego kraju. Najpierw pociąg zatrzymuje się w krainie Złości; tutaj ludzie chodzą obrażeni, są źli i zagniewani, tupią nogami, rzucają się na ziemię, zaciskają dłonie w pięści i krzyczą. Następnie pociąg rusza dalej i zatrzymuje się w krainie Smutku; tutaj ludzie chodzą markotni, płaczą, siedzą przygnębieni obok siebie. Znowu pociąg nas wzywa, musimy jechać dalej. Pociąg zatrzymuje się, dotarliśmy do końcowej stacji. Jesteśmy w krainie Radości; ludzie, którzy tu mieszkają są zawsze uśmiechnięci, cieszą się od samego rana, przeciągają się z zadowoleniem, skaczą z radości i witają się z nami serdecznie. Pociąg wraca na miejsce. Dzieci wypowiadają się, w której krainie podobało im się najbardziej.

„Emocje na twarzy” – rozpoznawanie emocji po wyrazie twarzy, zabawa dydaktyczna z wykorzystaniem **Karty pracy cz.4 str. 19b**

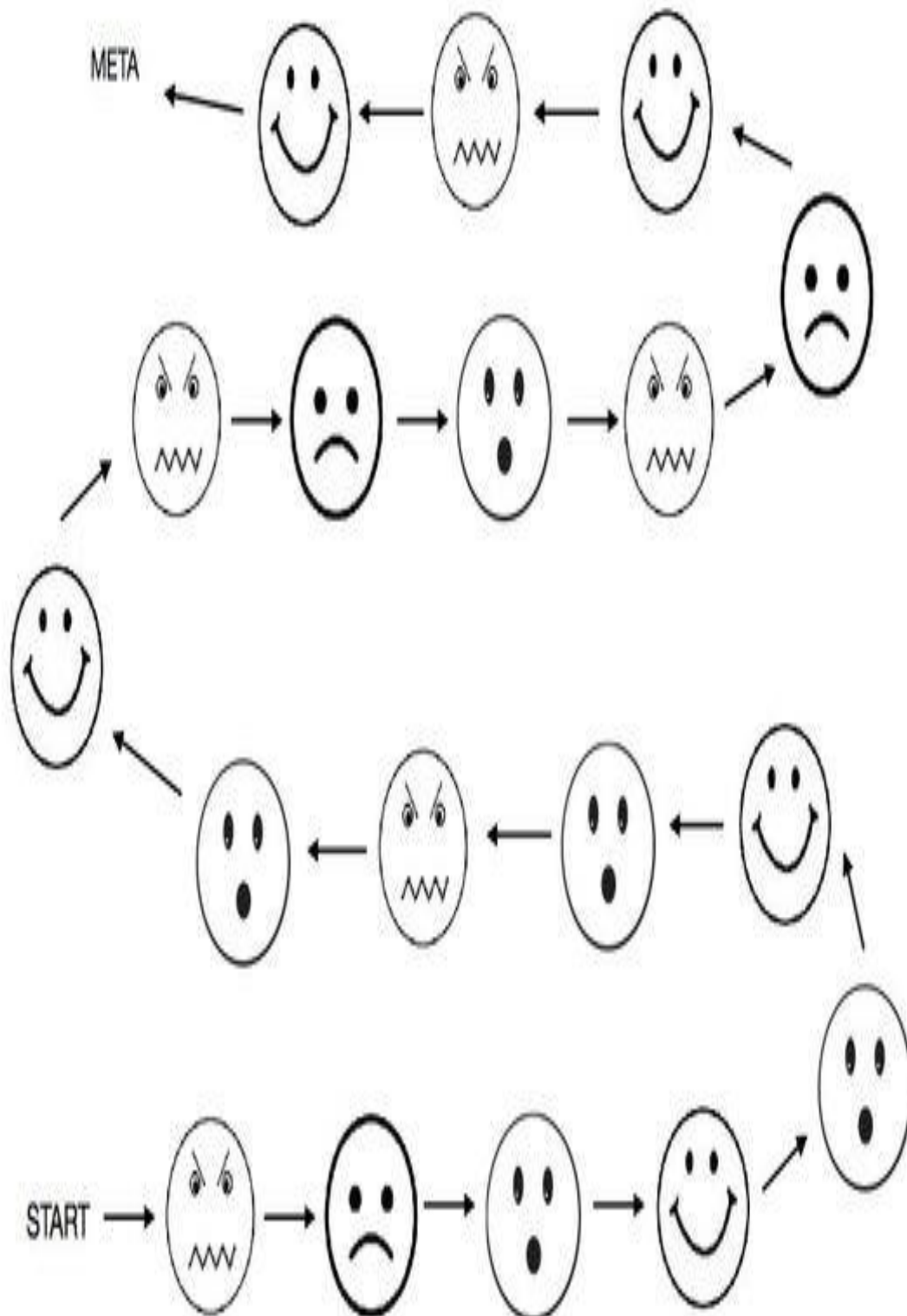
„Miłe czy nie?” – podział na emocje pozytywne i negatywne (miłe i niemiłe). Zaznaczenie kolorem czarnym emocji niemiłych, a żółtym – miłych na mapie myśli stworzonej na początku zajęć.

„Druga połówka” – utrwalenie nazw emocji oraz ich zapisu, doskonalenie zdolności grafomotorycznych, odwzorowywanie, rozwijanie umiejętności kontynuowania rytmu kilkuelementowego. **Karta Pracy cz.4 str. 19a**

„Moje emocje” – ((potrzebne: farby, kartki) malowanie farbami przy *Sonatce Księżycowej* L. van Beethovena (pędzlem lub palcami). Po zakończeniu pracy dzieci oglądają obrazy i na ich podstawie zgadują, jaki nastrój im towarzyszył.

<https://www.dropbox.com/s/32e7jbg0oxh7xd1/40%20%C5%9Acie%C5%BCka%2040.mp3?dl=0>

„Gra” – (potrzebne: pionki, kostka). Wyrzucamy kostkę i przesuujemy się o tyle oczek ile wypadnie na kostce. Opisujemy emocje na której staniemy np. buźka wesoła ; jestem szczęśliwy , zadowolony, mam dobry humor .



19.05.2020

Temat: „JAKIE EMOCJE PRZEŻYWAJĄ PRZEDSZKOLAKI?”

„Przedszkolne emocje” – rozpoznawanie emocji innych na podstawie opowieści i ilustracji, dostrzeganie związków przyczynowo–skutkowych.
Rodzic opowiada historyjkę na podstawie ilustracji z **Karty Pracy cz.4 str.20b**, w każdym przypadku wypowiada zdanie: *Wtedy czuła....* Zadaniem dzieci jest dokończenie zdania nazwą emocji. Następnie dzieci dopasowują buźki z emocjami do rysunków (naklejki na następnej stronie)

„Zły humorek” – wysłuchanie wiersza Doroty Gellner.

Jestem dzisiaj zła jak osa!
Złość mam w oczach i we włosach!
Złość wyłazi mi uszami
I rozmawiać nie chcę z wami!
A dlaczego?
Nie wiem sama
Nie wie tata, nie wie mama...
Tupię nogą, drzwiami trzaskam
I pod włos kocura głaskam.
Jak tupnęłam lewą nogą,
Nadepnęłam psu na ogon.
Nawet go nie przeprosiłam
Taka zła okropnie byłam.
Mysz wyjrzała z mysiej nory:
Co to znowu za humory?
Zawołałam: - Moja sprawa!
Jesteś chyba zbyt ciekawa.
Potraściłam stół i krzesło,
co mam zrobić, by mi przeszło?!
Wyszłam z domu na podwórze,
Wpakowałam się w kałużę.
Widać, że mi złość nie służy,
Skoro wpadłam do kałuży.
Siedzę w błocie, patrzę wkoło,
Wcale nie jest mi wesoło...
Nagle co to?
Ktoś przystaje
Patrzcie! Rękę mi podaje!
To ktoś mały, tam ktoś duży -
Wyciągają mnie z kałuży.
Przyszedł pies i siadł koło mnie
Kocur się przytulił do mnie,
Mysz podała mi chusteczkę:
Pobrudziłaś się troszeczkę!
Widzę, że się pobrudziłam,
Ale za to złość zgubiłam
Pewnie w błocie gdzieś została.
Nie będę jej szukała!



Rodzic zadaje dzieciom pytania:

- Co czuła dziewczynka?
- Z jakiego powodu czuła gniew?
- Jak się zachowywała?
- Co znaczy być złym, a co złościć się / być zezłoszczonym?
- Czy to oznacza to samo?

„Moje emocje” – rozpoznawanie własnych emocji i podawanie ich nazw (radość, strach, gniew, smutek, zdziwienie, wstyd)

Rodzic czyta dzieciom zdania opisujące różne zdarzenia. Dzieci mówią, jakie emocje poczułyby w takiej sytuacji.

Przykładowe zdania:

1. Ktoś zepsuł moją zabawkę.
2. Mama mnie pochwaliła.
3. Idę do dentysty.
4. Biegnie do mnie duży pies.
5. Mam dziś urodziny.
6. Przyjechała ciocia, której dawno nie widziałem / widziałam.
7. Pierwszy raz jadę na wycieczkę bez rodziców.
8. Wylał mi się sok.
9. Dostałem / dostałam prezent od kolegi bez okazji.
10. Występuję na przedstawieniu z okazji Dnia Matki.
11. Jestem na placu zabaw, gdzie jest mnóstwo dzieci, których nie znam.

MOJE OZNAKI ZŁOŚCI



„Chmurka” – praca plastyczna techniką kolażu (*potrzebujemy: kartki, kredki, kolorowe czasopisma*) Dzieci rysują swoją małą postać na dole strony oraz dwie chmurki – w jednej rysują i wklejają rzeczy / sytuacje, które sprawiają że: są radosne, a w drugiej te, które wywołują w nich smutek.

Karta Pracy cz.4 str.20a – doskonalenie umiejętności nazywania uczuć, rozwój zdolności grafomotorycznych i kreatywności, budowanie wypowiedzi.

„**Figurki**” – dzieci biegają po pokoju w rytm dowolnej muzyki. Gdy muzyka zostanie zatrzymana, Rodzic mówi: *Figurki, figurki zamieńcie się w...* (tutaj pada nazwa przedmiotu, zwierzęcia lub rośliny np. drzewo, smoka, kota, węża, małpkę) Rodzic liczy głośno do trzech i dzieci muszą zastygnąć bez ruchu w pozie wymienionej postaci.

„**Woreczki uczuć**” – Rodzic przygotowuje tor z dwóch lin / skakanek/szalików. Dzieci otrzymują woreczki gimnastyczne/złożone 2 skarpety w kwadrat, które układają w różnych pozycjach i próbują przejść cały tor tak, by woreczek/skarpety nie upadły. Najpierw wyobrażają sobie coś smutnego i powoli idą z woreczkami/skarpetami na głowie. Następnie wkładają woreczki/skarpety między kolana, wyobrażają sobie coś przyjemnego, radosnego i skaczą w taki sposób, by woreczek/skarpety nie wypadły. Na koniec wyobrażają sobie coś strasznego i idą w podporze tyłem z woreczkiem/skarpetami na brzuchu.

„**Kraina radości**” – dzieci słuchają muzyki i wykonują masaż na plecach rodzeństwa/rodzica rysując spirale, figury geometryczne i inne kształty jednym palcem, kilkoma palcami albo całą dłonią. Następnie dzieci w parach siedzą po turecku naprzeciw siebie i wymyślają wspólny taniec dłoni do utworu, porozumiewając się ze sobą bez słów.

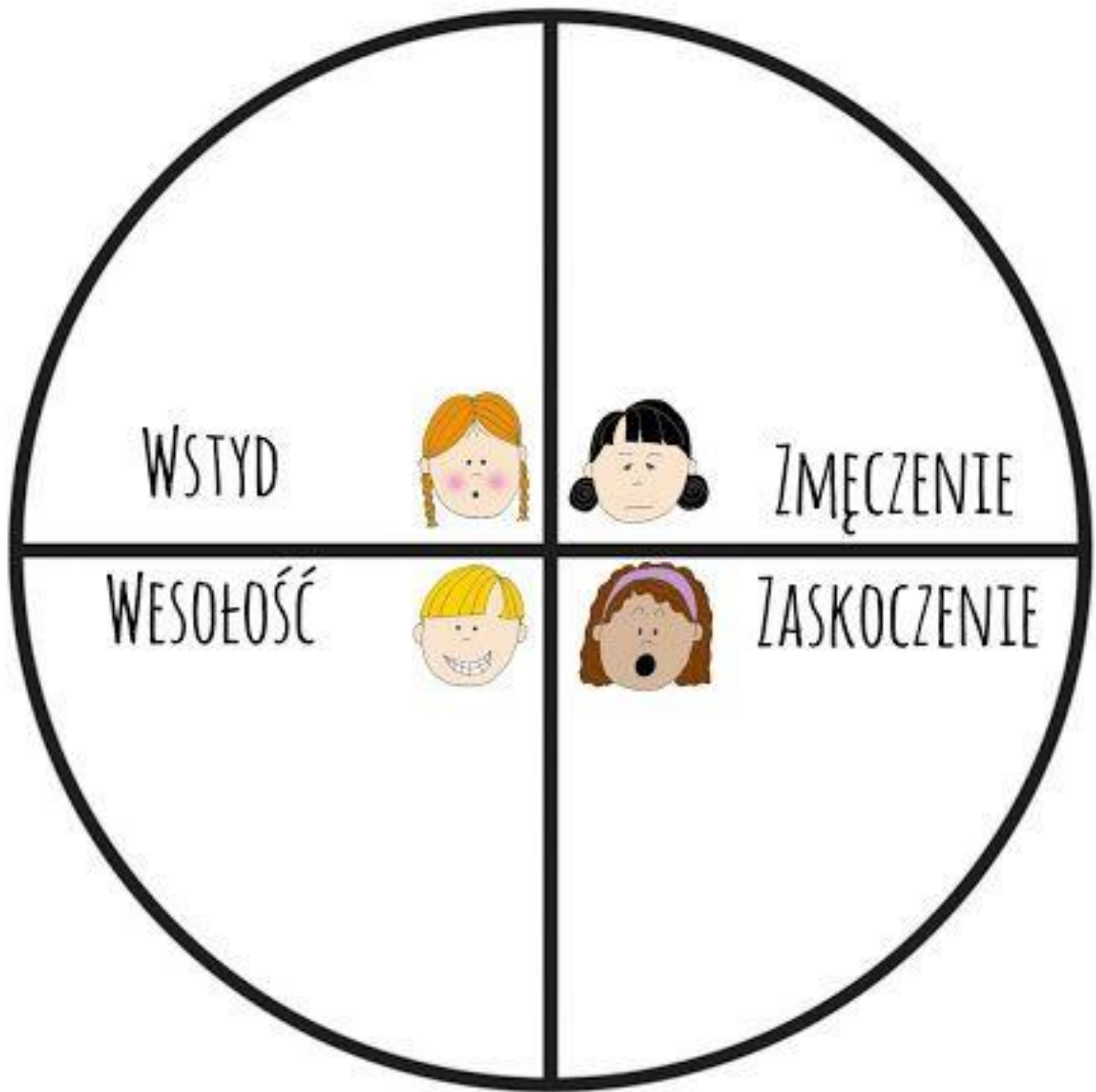
„**Teatr uczuć**” – zabawa w uzewnętrznianie uczuć (strach, gniew, zdenerwowanie, czułość, obojętność, smutek, wesołość) w sposób pantomimiczny. Rodzic przedstawia uczucie, a dzieci zgadują. Potem następuje zamiana ról.

„**Lustro**” – zabawa w parach. Dziecko jest lustrem i jego zadaniem jest wierne kopiowanie każdego ruchu partnera. Po kilku minutach następuje zamiana ról.

Bajka edukacyjna o emocjach.

<https://www.youtube.com/watch?v=TcLK9ZBUds>

ZASTANÓW SIĘ I NARYSUJ, KIEDY CZUJESZ WYMIENIONE EMOCJE.



DZIECKIEMBADZ.BLOGSPOT.COM

20.05.2020

Temat: SKĄD SIĘ BIORĄ ŁZY?



„*Smutek*” – omówienie prac plastycznych z poprzedniego dnia. Dzieci siedzą w kole i prezentują swoje prace, opowiadając, co przedstawiają. Wymieniają również inne sytuacje, które wywołują smutek.

„*Gdy mi smutno, gdy mi źle*” – giełda pomysłów. Dzieci dzielą się pomysłami, co można zrobić, gdy jest się smutnym. Dokończają zdanie: *Gdy jest mi smutno to....*

„*Łzy*” – swobodne wypowiedzi dzieci na temat tego, po co są łzy i skąd się biorą.

Informacja dla Rodzica:

Łzy to substancja nawilżająca i oczyszczająca, która chroni oko przed zarazkami. Łzy składają

się głównie z wody, niewielkiej ilości soli oraz substancji bakteriobójczych. Bez niej nos czy gałki

oczne stałyby się łatwym wejściem do naszego organizmu dla groźnych bakterii. Nad oczami znajdują się dwa gruczoły, które nieustannie produkują łzy. Stamtąd łzy spływają kanalikami, a ich nadmiar jest odprowadzany do nosa. Dlatego gdy płaczymy, musimy wydmuchać nos.

Gdy oko zostaje podrażnione, łez jest tak dużo, że kanaliki nie nadążają ich odprowadzać.

Oczy

łzawią, na co nie mamy żadnego wpływu. Więcej łez jest produkowanych również wtedy, gdy przeżywamy silne emocje, np. smutek, radość. Łzy pojawiają się na skutek tego, co czujemy, albo

są wynikiem naszych myśli czy wspomnień. Płacz jest nam czasem bardzo potrzebny, działa pozytywnie

na organizm: obniża ciśnienie krwi, dotlenia mózg, powoduje spadek napięcia emocjonalnego.

Niektórzy uważają płacz za oznakę słabości, inni doceniają wrażliwość płaczących.

Niewątpliwie jednak płacz jest naturalną reakcją naszego organizmu.

„*Co to znaczy?*” – zabawy językowe. Rodzic układa tyle klocków, ile słów ma dany związek frazeologiczny (jeden klocek innego koloru, np. niebieski, określa słowo łą). Rodzic wypowiada związek frazeologiczny, a zadaniem dzieci jest użycie słowa łą w odpowiedniej formie, np. czysty jak łą, krokodyle łąy, łąy jak groch, śmiać się do łą, śmiać się przez łąy, tonąć we łązach, wyciskacz łąz.

„*Smutny i wesoly*” – zabawa w parach z użyciem tangramu z wyprawki nr 48. Jedna osoba układa smutnego ludzika, druga – wesolego. Później następuje zmiana zadań.

„*Ciasteczka*” – wspólne pieczenie lekarstwa na smutki, ciasteczek owsianych według dowolnego przepisu. Doskonalenie umiejętności matematycznych w używaniu jednostek wagi i objętości w codziennych sytuacjach.



POŁĄCZ TWARZE DZIECI Z ODPOWIEDNIMI EMOTIKONAMI.



21.05.2020

Temat: JAK RADZIĆ SOBIE Z EMOCJAMI?

„*Strach ma wielkie oczy*” – rozmowa i próba wyjaśnienia, co oznacza to powiedzenie. •

„*Czarna jama*” – Rodzic zaciemnia pokój i z właściwą intonacją czyta wiersz *Czarna jama* Joanny Papuzińskiej.

„*Czarna jama*” Joanna Papuzińska

Nie wie tata ani mama,
że jest w domu czarna jama...
Czarna, czarna, czarna dziura
bardzo
straszna i ponura.
Gdy w pokoju jestem sam
lub gdy w nocy się obudzę,
to się boję spojrzeć tam.
Tam jest chyba mokro, ślisko
jakby przeszło ślimaczysko...
Musi żyć tam wstrętne zwierzę,
co ma skołtunionie pierze,
i do łóżka mi się wepchnie!
To jest gęba rozdziawiona,
wilczym zębem obrębiona,
coś w niej skrzeknie, chrypnie, wrzaśnie
i ta gęba się zatrzaśnie...
Łaaa!
Ojej, tato, ojej, mamó,
uratujcie mnie przed jamą!
Nie zamykaj, mamó, drzwi,
bo jest bardzo straszno mi.
A w dodatku
w tamtej jamie
coś tak jakby mruga na mnie,
że mam przyjść...

Może tkwi tam mała bieda,
która rady sobie nie da?
Którą trzeba poratować?
Może leżą skarby skrzacie?
Więc podczołgam się jak kot.
Ja – odważny, ja – zuchwalec
wetknę w jamę jeden palec.
I wetknąłem aż po gardło,
ale nic mnie nie pożarło.
Więc za palcem wlałem cały.
Wlałem cały!
No i już.
Jaki tu mięciutki kurz...
Chyba będę miał tu dom.
Chyba to jest pyszna nora,
nie za duża, lecz dość spora.
Latareczkę małą mam.
Nie ma
w domu
żadnych jam!

Rodzic zadaje dzieciom pytania:

- Co czuł chłopiec i dlaczego?
- Czego się bał?
- O co prosił rodziców?
- Jak się zakończył wiersz?
- Co się stało?
- Jaki znalazł sposób na pozbycie się lęku?
- Co mu pomogło?
- Dlaczego boimy się ciemności



„Jak oswoić ciemność?” – burza mózgów. Dzieci i rodzice dzielą się swoimi pomysłami.

„Mój strach” – praca plastyczna. Dzieci rysują czarną kredką na białej kartce to, czego się boją. (Dzieci na znak uporania się z lękiem mogą podrzeć kartkę i wyrzucić).

„Złość” – rozmowa na podstawie opowiadania Renaty Piątkowskiej pod tym samym tytułem. *Rodzic zadaje dzieciom pytania: Jak poznać, że ktoś jest rozzłoszczony? Jak wtedy wygląda? Co robi? Kiedy czujemy się rozzłoszczeni?*

Rodzic czyta opowiadanie Renaty Piątkowskiej do słów: „– Igor, widzę, że jesteś bardzo zły, poradzę ci coś”. W tym momencie przerywa i pyta dzieci, jaką radę mogła dać Igorowi pani? – burza mózgów.

Na końcu Rodzic czyta resztę opowiadania.

„Złość” Renata Piątkowska

Jak ja lubię, kiedy do przedszkola przychodzi nowe dziecko. Od razu robi się zamieszanie. Taki nowy nie chce się z nami bawić, tylko ciągle płacze, a nasza pani musi poświęcać mu dużo czasu, zamiast bawić się z nami.

Nie inaczej było z Igozem. Już w szatni za nic nie chciał rozstać się z mamą. Złościł się, kiedy zdejmowała mu kurtkę i ciągle powtarzał:

– Ja chcę do domu!

Dopiero kiedy nasza pani wzięła go na ręce i zaniósła do sali, jego mamie udało się wyjść. Igor nie chciał z nikim się bawić, usiadł na parapecie i wypatrywał przez okno, czy nie nadchodzi jego mama.

Kiedy przed obiadem pani poprosiła nas o umycie rąk i wszyscy pognali do łazienki, Igor nie ruszył się z miejsca. Powiedział, że ręce myje tylko w domu. Właściwie to nie musiał myć tych rąk, bo obiadu i tak nie zjadł.

– To nie jest taki obiad jak u mnie w domu – powiedział i odsunął talerz.

Ale najgorzej było, gdy stało się jasne, że Igor musi iść do toalety. Pani zachęcała go, żeby się pospieszył, póki nie jest za późno. Wtedy Igor, przestępując z nogi na nogę, powiedział:

– Nie mogę.

– Dlaczego nie możesz? – zdziwiła się pani.

– Bo tu nie ma mamy, a ona zawsze mnie chwali, kiedy skończę – wyjaśnił Igor i widać było, że jest u kresu wytrzymałości.

– Wiesz co, Igor? Nie ma innego wyjścia, musisz iść do toalety, a potem pochwal się sam – poradziła pani.

Igor popatrzył na nią zdziwiony, ale nie protestował, kiedy pani wzięła go za rękę i zaprowadziła do toalety. Po chwili zza zamkniętych drzwi rozległ się okrzyk zachwyty i głos Igora:

– Wspaniale, mądry chłopczyk. Brawo, Igorku.

Po obiedzie pani przeczytała nam bajkę o Tomciu Paluchu. Bardzo podobały nam się przygody Tomcia, ale Igor nagle wybuchnął płaczem. Dopiero po chwili, gdy pani udało się go uspokoić, Igor powiedział z pretensją w głosie:

– Dlaczego taka ładna bajka jest o Tomku, a nie o Igorze Paluchu? To niesprawiedliwe!

Wtedy dzieci zaczęły się śmiać z Igora.

– To może nie powinno być bajki o Calineczce, tylko o Igoreczku? – wyśmiewał się Patryk.

– Albo o Igorku i siedmiu krasnoludkach – wołała Kasia.

Wszyscy przekreślali różne tytuły bajek i śmiali się do łez. Igor rozzłościł się na dobre, krzyczał na dzieci, tupał i robił straszne miny.

– Dzieci, dość tych żartów. Proszę o spokój – pani powiedziała to takim tonem, że na sali od razu zrobiło się cicho.

– Igor, widzę, że jesteś bardzo zły. Poradzę ci coś. *W tym momencie przerywamy czytanie i pytamy dzieci, jaką radę mogła dać Igorowi pani? – burza mózgów.*

Wyrzuć tę swoją złość do kosza. Po co ci ona?

Ja też jestem zła, że tak hałasujecie i zobacz, co zrobię – powiedziała pani.

Potem podeszła do kosza i pokazała, że strząsa tam coś ze swoich rąk. Wreszcie usiadła na miejsce i z błogim uśmiechem usiadła na krześle.

– O, jak teraz dobrze – powiedziała miłym głosem.

Igor niepewnie podszedł do kosza i zajrzał do niego. Stojąc nad koszem, wykonał taki ruch, jakby wrzucał tam paperek. Gdy skończył, usiadł obok pani, a ona poczęstowała go cukierkiem.

Wszystkim dzieciom się to spodobało. Pani poprosiła, żeby każdy z nas, gdy poczuje się, że jest bardzo zły, szybko wyrzucił swoją złość.

To świetny pomysł, nie mogę się już doczekać, kiedy będę zły – pomyślałem.

Tego dnia jak zwykle mama odebrała mnie z przedszkola i spacerkiem poszliśmy na przystanek tramwajowy. Tam zobaczyłem parę młodych ludzi, którzy kłócili się ze sobą. Rozmawiali tak głośno, że wszyscy czekający na tramwaj zaczęli im się przyglądać. Chłopak mówił coś ze złością, a dziewczyna, potrząsając nerwowo głową, odwróciła się do niego plecami. Zanim mama zdążyła złapać mnie za rękę, podszedłem do tej pary i powiedziałem:

– Wyrzucicie swoją złość do kosza, który tu stoi, bo kłócić się jest brzydko.

Popatrzyli na mnie zdumieni, więc dodałem:

— Tak się robi, naprawdę. Nasz kolega w przedszkolu tak zrobił i potem przez resztę dnia już nie płakał z nikim się nie kłócił.

Młodzi ludzie uśmiechnęli się, potem chłopak objął dziewczynę i nie czekając na tramwaj, poszli powoli przed siebie.

— Ojej! To działa! – krzyknąłem zachwycony.

Praca z Karta Pracy cz.4 str.21a – doskonalenie umiejętności dostrzegania pozytywnych i negatywnych sposobów wyrażania uczuć, rozwijanie zdolności grafomotorycznych.

„**Gniew**” blok zajęć o emocjach. Zachęcamy dzieci do wysłuchania i analizy treści wiersza Doroty Niemiec pt. „*Gniew Gniewka*”

„**Gniew Gniewka**” Dominika Niemiec

Spytał raz Gniewko mamę, jak to bywa z gniewem,
a mama mu odpowiedziała zwyczajnie: – Synku, sama nie wiem.

– Jak to? – rozwrzeszczał się Gniewko. – Ja ci wcale nie wierzę!

I ze złości zaraz potłukę wszystkie talerze!

Mama cierpliwie tłumaczy: – Tylko spokój nas może uratować,
a talerze zamiast tłuc, pomóż mi do szafki schować.

Uspokój się, bardzo cię proszę, a tak się stanie być może,
że twój gniew, jak się pojawił, tak zniknie, uśmiech ci w tym dopomoże.

Czas zmienić tę minę gniewną, marsowy grymas zdjąć z twarzy.

Niech „gniew” się schowa w twym imieniu, bo mi się spokój marzy.



Rodzic zadaje dzieciom pytania:

- *Kto był bohaterem wiersza?*
- *O co Gniewko spytał mamę?*
- *Jak czuł się Gniewko, gdy usłyszał odpowiedź mamy?*
- *Jak zareagowała mama na gniew synka?*
- *Jak wyglądał Gniewko, gdy czuł gniew?*
- *Co miało pomóc Gniewkowi?*
- *Gdzie miał się schować jego gniew?*
- *O czym marzyła mama?*

„Kiedy czujesz gniew?” – rozmowa. Rodzic pyta dzieci, kiedy odczuwają gniew, jak sobie z nim radzą. Dzieci budują swobodne wypowiedzi.

„Zagniewana mina” – rysowanie kredkami. Zadaniem dzieci jest narysowanie zagniewanej miny, którą miał Gniewko, gdy się zezłościł. Następnie rysują wizerunek spokojnego, uśmiechniętego Gniewka.

„Trząść się ze strachu jak galareta” – doświadczenie, próba wyjaśnienia powiedzenia. Dzieci wraz z Rodzicem przygotowują galaretki, po ostygnięciu kroją je na mniejsze kawałki. Następnie obserwują, co dzieje się z galaretką, gdy się nią poruszy. Rodzic wyjaśnia, że często strachowi towarzyszy drżenie rąk lub całego ciała (a także napięcie mięśni, uniesienie włosów na głowie i ciele).

Serce pełne emocji

Wypełnij serce emocjami. Jak „dużo” w tej chwili jest w tobie każdej z emocji? Zamaluj taką przestrzeń w sercu. W puste miejsca możesz wpisać inne kolory i emocje, które ci towarzyszą.

→ RADOŚĆ

→ SMUTEK

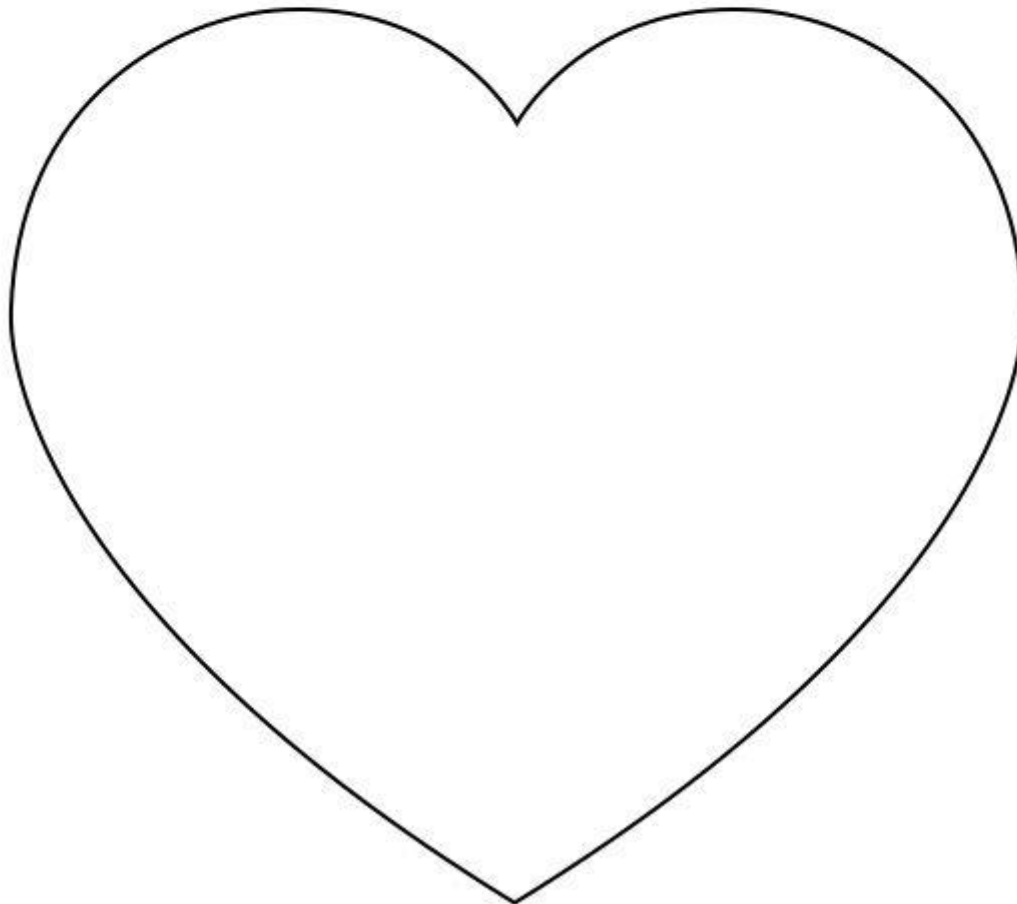
→ ZŁOŚĆ

→ ZASKOCZENIE

→ ZDENERWOWANIE

→ STRACH

→ PODEKSCYTOWANIE



...placze, bo tęskni za mamą.
...boi się wystąpić w przedstawieniu.
...złości się, bo nie udał jej się rysunek.
...wstydzi się, bo ubrudziła sobie ubranie.



„**Czego się nauczyłem / nauczyłam?**” – podsumowania tematu o emocjach. Każda osoba wymienia rzeczy, które się dowiedziała podczas tego tygodnia.


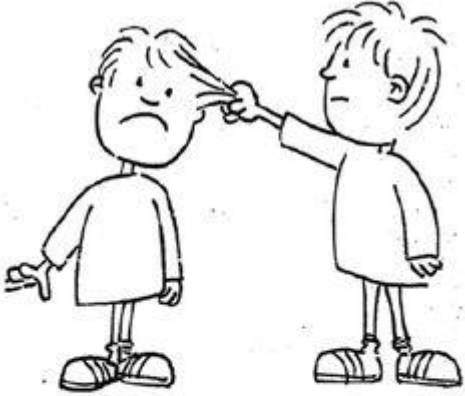
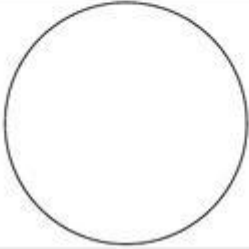
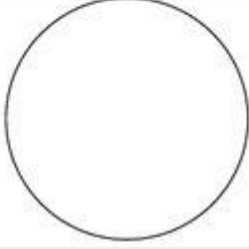
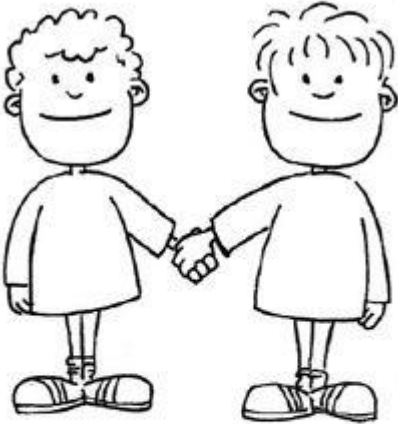

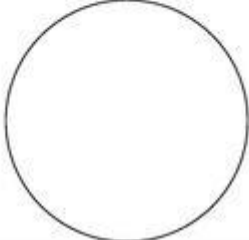
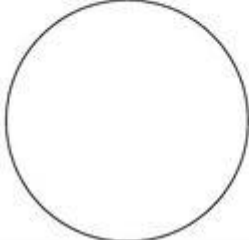
„**Album emocji**” – jako podsumowanie tygodnia dzieci wykonują album z wykorzystaniem gazet. (potrzebujemy: gazety, kleje, kartki A4, kredki): Każdy dostaje dwie kartki A4. Składa je na pół wzdłuż szerszej krawędzi. Na pierwszej stronie dzieci podpisują się swoim imieniem (mogą również napisać / przekopiuwać tytuł „Album”, „Emocje” lub „Album emocji”). Na kolejnych stronach dzieci przyklejają twarze wydarte z gazet i przerabiają je tak (dorysowując, kolorując), by przedstawiały podstawowe emocje.

„Komiks” – praca z Kartą Pracy cz.4str.21b, ćwiczenia w czytaniu.

„**Bingo – samogłoski**” – gra z wykorzystaniem karty nr 19b z wyprawki. Rodzic rzuca kostką z samogłoskami (na zwykłą kostkę wystarczy nakleić kartki z samogłoskami), a dzieci wybierają, które pole zakryją. Wygrywa ta osoba, która jako pierwsza zakryje pięć pól w pionie, poziomie lub na skos. Dzieci mogą też grać w parach lub samodzielnie.

„**Ile jest wyrazów w zdaniu?**” – zabawa doskonaląca percepcję słuchową. Rodzic wolno czyta wybrane opowiadanie lub wiersz. Robi pauzę po każdym zdaniu. Dzieci liczą, ile jest wyrazów w każdym zdaniu.

- Przyjrzyj się obrazkom. Narysuj odpowiednie buźki.



Kalambury



radosny



zdenerwowany



spokojny



przygnębiony



zła



zawstydzona



przestraszona

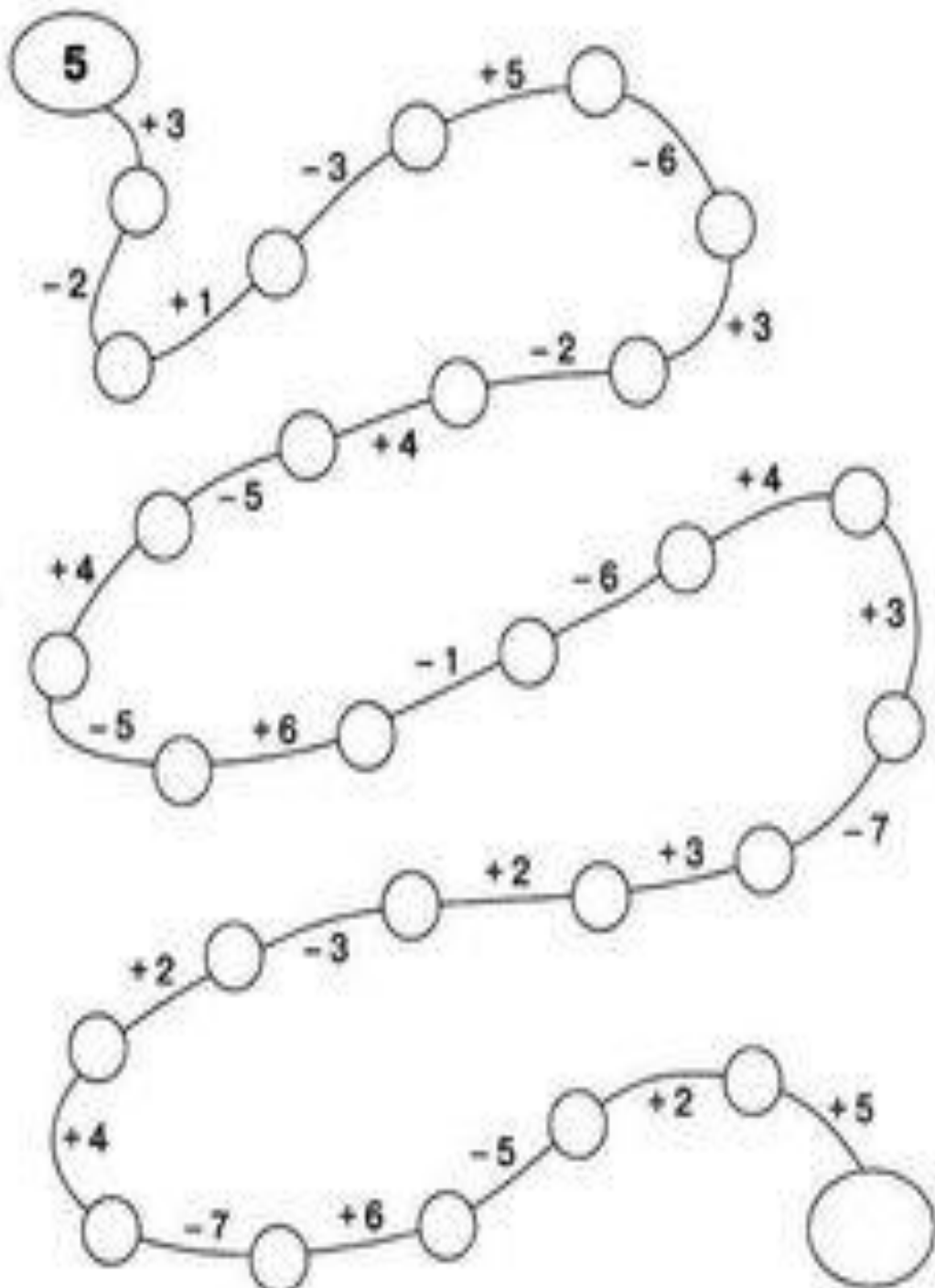


zazdrosna



zmartwiona

- Policz.



Drodzy Rodzice!

Zachęcamy do wspierania dzieci podczas zabaw przez nas proponowanych. Poniżej zamieszczamy kartę „Wesoły Kotek”, która pomoże zmotywować dzieci do zabawy razem z nami.

Drogie Dzieci!

Czy podobały Wam się nasze zabawy?

Udało się Wam wykonać zadania?

Teraz czas na nagrodę !

Pokolorujcie Wesołego Kotka. Po wykonaniu wyżej zaproponowanych zadań, pokolorujcie tyle minek ile zadań. Kotek chciałby mieć bardzo dużo kolorowych Minek.

Kiedy spotkamy się po tej długiej przerwie, policzymy i porównamy, który Kotek bawił się najchętniej.

Pozdrawiamy i dziękujemy za wspólną zabawę.

Opracowały: Anna Koperska

Aleksandra Zoszak-Piecuch

Wesoły Kotek -

Imię dziecka

Data: 18.05.2020 – 22.05.2020

